

Władysław Janasz

Makro- i mikroekonomiczne czynniki wyznaczające decyzje inwestycyjne

Inwestycje należą do podstawowych kategorii i głównych determinant rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Spełniają one wiele niezmiernie ważnych funkcji o charakterze techniczno-produkcyjnym, ekonomicznym i społecznym. Działalność inwestycyjna stanowi zatem ważny czynnik realizacji celów gospodarczych i społecznych. Inwestowanie jest więc koniecznością, stanowi elementarny wymóg wzrostu gospodarczego. Stąd inwestowanie jest niezwykle ważne i nie można go nie doceniać. Przemawiają za tym zmiany, jakie ze sobą niesie restrukturyzacja w procesie transformacji rynkowej, odłożony popyt restytucyjny, nasilanie się zjawisk dekapitalizacji majątku narodowego, przy jednoczesnym występowaniu ograniczonych możliwości inwestycyjnych i bezrobocia. Inwestowanie dotyczy więc tej sfery działalności gospodarczej, bez której w dłuższym horyzoncie czasowym nie jest możliwy ani rozwój, ani zmiany w strukturze gospodarki, ani też poprawa efektywności gospodarowania.

W systemie gospodarki centralnie planowanej występował odmienny mechanizm alokacji; utrzymywano niewłaściwą strukturę majątku trwałego wskutek nadmiernego inwestowania w immobilną część majątku trwałego (budynki i budowle), proces odnawiania zasobów trwałych prowadzono głównie poprzez powiększanie ich rozmiarów, a nie poprzez wymianę zużytych już obiektów, nie przeciwdziałano skutecznie zjawiskom dekapitalizacji majątku i niedostatecznego jego wykorzystania.

W nowej rzeczywistości gospodarczej, w której od 1990 roku znalazły się polskie przedsiębiorstwa, nie ma już możliwości kontynuacji ekstensywnego inwestowania i pomijania motywacji efektywnościowych w gospodarce inwestycyjnej. Ukształtowany w wieloletnich okresach potencjał produkcyjny wraz z właściwą mu strukturą będzie reprodukowany w nowych warunkach transformacji. Oznacza to, że podlegać on będzie przekształceniom adekwatnym do wymogów gospodarki rynkowej, w większej skali niż dotychczas połączonej z gospodarką światową. Stąd wypracowanie, odpowiedniej do istniejących uwarunkowań, strategii kształtowania procesów inwestycyjnych jest jednym z istotnych wymogów podnoszenia racjonalności gospodarowania zarówno na szczeblu makroekonomicznym, jak również poszczególnych podmiotów. Inwestowanie jest więc koniecznością. Jednakże spełnia ono swoją

rolę tylko wtedy, jeżeli jest sprawne i efektywne, a także jeśli gwarantuje harmonijny rozwój podstawowych dziedzin życia ludności. Ocena procesu inwestowania z tych właśnie punktów widzenia jest ważna nie tylko poznawczo, ale ma także walor pragmatyczny, ponieważ jest niezbędna do poprawnego sformułowania podstawowych założeń przyszłej polityki inwestycyjnej.

Możliwości opierania działań na różnych regułach postępowania w sferze inwestowania pozwalają na wykorzystanie różnych typów strategii rozwoju. Typy strategii inwestowania zależą przede wszystkim od warunków, reguł ustalania celów, zasad kreowania środków w podmiotach gospodarowania, zasad dysponowania nimi, kierunków i zadań rozwojowych, jak również metod, a także środków ich realizacji. Możliwy jest świadomy wybór między różnymi metodami przygotowania i prowadzenia działań w zakresie rodzajów, struktur oraz form finansowania, a także zmian strukturalnych (program działań na rzecz restrukturyzacji gospodarki) w długim okresie.

Zasoby dotychczasowej wiedzy w dziedzinie inwestycji odnoszą się głównie do gospodarki niedoborów, stosunkowo zaś skromnie w literaturze prezentowane są zjawiska rozwoju i restrukturyzacji potencjału inwestycyjnego w odniesieniu do aktualnie zachodzących w naszym kraju przeobrażeń gospodarczych. Ponadto, problematyka skali struktury inwestycji wymaga szczególnej artykulacji, a zainteresowania nią były i są za skromne w stosunku do rangi i złożoności zagadnienia. W krajach wysoko rozwiniętych inwestycje są ważnym czynnikiem efektywnego gospodarowania przedsiębiorstw i utrzymania ich konkurencyjnej pozycji na rynku. Niedostateczny poziom inwestycji w polskich przedsiębiorstwach pogłębia lukę technologiczną w stosunku do państw wysoko rozwiniętych. Przedsiębiorstwa tych państw posiadają lepszą w porównaniu z naszymi pozycję konkurencyjną. Ponadto obecnie, w okresie wysokiej stopy bezrobocia, charakteryzującej polskie przemiany gospodarcze, istotnego znaczenia nabiera fakt, że inwestycje kreują nowe miejsca pracy.

Procesy transformacyjne zmierzające w kierunku gospodarki rynkowej wymuszają przeobrażenia działalności inwestycyjnej, stwarzają potrzebę innego spojrzenia na sam proces inwestowania oraz na efektywność ponoszonych nakładów.



Pojawiają się nowe relacje wewnątrzprzemysłowe, zmienia się charakter wymiany. Powstają nowe generacje dziedzin wytwórczości, które mają duże znaczenie w procesie zmian strukturalnych (adaptacji) polskiego przemysłu do warunków i wyzwań współczesnej Europy. Rozszerzają się międzynarodowe powiązania ekonomiczne i kooperacja międzynarodowa. Występuje serwicyzacja gospodarki. Rozwijają się wspólne przedsięwzięcia techniczne i badania naukowe. Kształtują się globalne i instytucjonalne uwarunkowania rozwoju, następuje wzrost konkurencji na rynkach międzynarodowych, a także ekologiczne problemy kształtowania procesów przemysłowych (inwestycyjnych). Wszystko to wymaga znajomości występujących prawidłowości i mechanizmów rozwojowych, przewartościowania kryteriów ocen i zasad funkcjonowania stymulatorów oraz rozpoznania barier rozwoju. Konkludując, niezbędne są do tego nowe idee, nowe koncepcje rozwoju przemysłu, dostosowane do nowych warunków gospodarowania, które z jednej strony wykorzystywałyby doświadczenia krajów wysoko uprzemysłowionych (identyfikacja koncepcji i kryteriów rozpatrywanych na międzynarodowym tle porównawczym), a z drugiej, uwzględniałyby liczne specyficzne właściwości, co powiększa szansę wyboru właściwej strategii konkurencji na rynku.

Wśród wielu czynników polityki makroekonomicznej, ukierunkowanej na wzrost aktywności gospodarczej i ograniczenie bezrobocia, szczególnie ważną rolę może odgrywać pobudzanie procesów inwestycyjnych. Inwestycje wpływając na powstanie efektu mnożnikowego kreują w znacznej mierze dochody producentów i konsumentów. Kreacyjna funkcja inwestycji jest szczególnie istotna przy występowaniu niedostatku popytu, stwarza bowiem możliwość racjonalnego wykorzystania pozostałych zasobów kapitałowych (pracy i ziemi), ograniczając ich wspólną cechę — rzadkość — poprzez wykorzystanie nowych technologii. Technologiczna modernizacja posiadanego aparatu produkcyjnego stanowi podstawowy warunek poprawy konkurencyjności polskich produktów na rynku międzynarodowym.

Ekonomiści Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (ECE) zgromadzili w ciągu wielu lat określone doświadczenia w ocenie procesu reformatoryjnego, odbywającego się w Europie Środkowej i Wschodniej¹⁾. Skłania to ekspertów ECE do jednoznacznego wniosku. Każde państwo środkowo- i wschodnioeuropejskie jest przede wszystkim samo odpowiedzialne za reformy gospodarcze. Powinno posiadać spójny program restrukturyzacji, który zakłada pragmatyczny sposób postępowania, jak również uwzględnia kompleksowe współdziałanie między człowiekiem, polityką a gospodarką oraz historycznie ukształtowane struktury. Poza tym korzystne są przejrzystość i włączenie się w międzynarodowe otoczenie gospodarcze. Sprzyja to uzyskaniu pomocy gospodarczej z zagranicy — czy to państwowej, czy prywatnej.

Przestarzałej struktury materialnej przemysłu i infrastruktury nie można zmieniać bez odpowiedniej skali nakładów inwestycyjnych oraz racjonalnej ich alokacji, a tym samym bez oszczędności, z których byłyby one finansowane. Jednocześnie aktywność inwestycyjna jest słaba, a główną barierą jest niedobór własnych funduszy. Wiele krajów rozwiniętych cechuje wysoka stopa oszczędności i akumulacji (20-25% i więcej PKB), niska stopa inflacji i mały deficyt budżetowy²⁾. W gospodarce polskiej wspomniane zjawiska nie kształtują się korzystnie. Pouczające jest jednakże przyjrzenie się niektórym wielkościom wynikającym z założeń przyjętej przez rząd wersji scenariusza dla polskiej gospodarki, zakładającej:³⁾ 5,5 — procentowy średni roczny wzrost PKB do 21,8% w 1997 r., 14,3% stopę wzrostu konsumpcji i 32,4% inwestycji oraz obniżenie stopy bezrobocia do 14% za cztery lata. Równocześnie mają zostać uruchomione bliżej nie sprecyzowane bodźce dla wzrostu oszczędności przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.

Podstawowym zadaniem programu wzrostu musi być przeprowadzenie istotnych zmian w strukturze materialnej gospodarki. Warunkiem głównym i realizacyjnym programu wzrostu mają być eksport i inwestycje. Skumulowane inwestycje w gospodarce mają sięgnąć w okresie do 1997 r. kwoty 151 mld USD.

Istotną część deficytu budżetowego i nakładów inwestycyjnych w ciągu najbliższych lat powinna być finansowana ze źródeł zewnętrznych. Wariantami mogą być różne stopy wzrostu, ich uwarunkowania i odpowiednie do nich instrumenty polityki gospodarczej. Tego zaś nie da się zrealizować bez szerszego pozyskania kapitału z zewnątrz. W światowych rankingach konkurencji o kapitał Polska wypada niezbyt korzystnie⁴⁾. Inwestorzy zagraniczni przy lokowaniu kapitału najczęściej uwzględniają: chłonny rynek, tanią i wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą, otwartość na przyjęcie kapitału obcego, położenie geograficzne, otoczenie rynkowe, tempo i metody prywatyzacji. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że kapitał zagraniczny odgrywa decydującą rolę w przyspieszeniu transformacji systemowych, o ile występują stabilizacja, sprzyjająca atmosfera i wola polityczna⁵⁾. Ponadto doświadczenia krajów przechodzących transformację w kierunku gospodarki rynkowej wskazują na istotną rolę czynników historycznych i kulturowych, oddziałujących głęboko na sferę ekonomiczną (istotne zmiany w postawach, normach i obyczajach). Uważa się, że troska o stabilne warunki, dbanie o zrównoważony budżet, liberalizacja handlu zagranicznego na podstawie realistycznych kursów wymiennych, wspieranie sektora prywatnego służą ciągłemu wzrostowi gospodarczemu przy relatywnie niskiej inflacji.

Polska potrzebuje inwestycji zagranicznych. Wspólnie z nimi pojawiają się możliwości wchodzenia na nowe rynki i wprowadzenia nowych technologii, produktów oraz usług. Niemniej jednak oce-

nia się, że w przeciwieństwie do niektórych państw (np. azjatyckich, a nawet latynoskich) w Polsce trudno jest mówić o faktycznej polityce przyciągania obcego kapitału (brak wiarygodnych informacji, niepewność i nieprzewidywalność decyzji, które mają zostać podjęte)⁶). Ocenia się, że globalny rynek kapitału w coraz większej mierze będzie zdominowany przez inwestorów. Może to oznaczać, że Polska będzie zmuszona do konkurowania o kapitał zagraniczny znacznie wytrwalej, niż to czyni obecnie.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że w określonych sektorach konieczne są decyzje polityczne, ekonomiczne i administracyjne, które powinny zwiększyć skłonność podmiotów zagranicznych do inwestowania w polskie papiery wartościowe i przedsiębiorstwa. Konieczna jest również poprawa w zakresie wchłonięcia przepływów kapitałowych (dobrze opracowane schematy, klarowne reguły kształtowania przychodów, dobre projekty z punktu widzenia inwestorów i kredytodawców).

W tradycyjnej ekonomii teoretyczne uzasadnienie celowości ingerencji państwa w gospodarkę poprzez stosowanie narzędzi polityki ekonomicznej (przemysłowej) wyprowadza się z występowania niewydolności rynku. W gospodarce polskiej konieczność ingerencji polityki przemysłowej w działanie rynku wynika ponadto z nieprzystosowania postsocjalistycznej gospodarki do warunków gospodarki rynkowej. Konieczność jej budowania stanowi wystarczające uzasadnienie, aby luka ta została zagospodarowana przez państwo. Najczęściej rola państwa w gospodarce występuje w trzech segmentach: alokacji zasobów, stabilizacji i podziału⁷). Można jednocześnie zauważyć, że chociaż terminy „sterowanie”, „interwencjonizm”, „protekcjonizm” są określeniami, którym w zachodnich doktrynach ekonomicznych nadaje się znaczenie pejoratywne lub odrzuca, to opisywane przez nie praktyki są powszechnie stosowane. W oficjalnych dokumentach Komitetu ds. Ekonomicznych i Finansowych oraz Polityki Przemysłowej Parlamentu Europejskiego, a także w publikacjach naukowych, używa się terminów „wolne konkurencyjne rynki”, „poprawa konkurencyjnej pozycji przemysłu europejskiego” itp., jakkolwiek sprowadzają się one do tego, jakie warunki mają być spełnione w celu wzmocnienia alokacji zasobów przez siły rynkowe (przyspieszenia strukturalnych dostosowań, poprawy konkurencji przemysłowej, dostosowania technologicznego)⁸).

Trudność zdefiniowania polityki przemysłowej wynika z faktu, iż na jej treść składają się również poczynania podejmowane w innych obszarach, a przede wszystkim w płaszczyźnie polityki finansowej, handlowej, regionalnej, ochrony środowiska, zdrowia, zamówień publicznych, obrony narodowej, a w szczególności w dziedzinie badań i rozwoju oraz systemu edukacji⁹).

Polityka przemysłowa, jeśli ma być skuteczna, powinna formułować realne cele i zapewniać środki

oraz metody ich realizacji. Środkami realizacji celów polityki przemysłowej są przede wszystkim parametry ekonomiczne, rzadziej natomiast instrumenty administracyjne. Metodą polityki przemysłowej jest nakierowywanie działań ekonomicznych i administracyjnych na określone cele, co sprzyjać powinno procesom rynkowym, które mogą przebiegać w sposób bardziej uporządkowany i komunikatywny dla przedsiębiorstw. W transformowanej gospodarce postsocjalistycznej na uwagę zasługują określone nurty polityki gospodarczej, do których można zaliczyć: makroekonomiczną stabilizację, infrastrukturę usługową dla sfery produkcji, bezpośrednią aktywność produkcyjną państwa i instrumenty oddziaływania na aktywność produkcyjną sektora prywatnego przez państwo¹⁰). Współczesne procesy rozwoju społeczno-gospodarczego stały się wysoce złożone i uwarunkowane wieloma czynnikami wewnętrznymi oraz zewnętrznymi. Technologiczna modernizacja trwałego majątku produkcyjnego stanowi jeden z zasadniczych warunków poprawy konkurencyjności produktów polskiego przemysłu na rynku światowym. Modernizacja majątku produkcyjnego pociąga za sobą konieczność stałego ponoszenia nakładów inwestycyjnych, które napotyka na bariery efektywnej alokacji inwestycji. Dotyczy to zwłaszcza inwestycji wymagających większych nakładów, o dłuższym cyklu realizacji i obciążonych znacznym ryzykiem¹¹).

W rozwiniętej gospodarce rynkowej wśród elementów autoregulacyjnego mechanizmu krótkookresowej alokacji środków kapitałowych można wyróżnić następujące czynniki determinujące decyzje inwestycyjne¹²):

- możliwość i zdolność podmiotów gospodarczych do akumulowania wolnych środków kapitałowych,
- możliwość wyboru sfer alokacji o najmniejszym stopniu ryzyka,
- czynne pośrednictwo systemu bankowego w alokacji inwestycji,
- korygująca funkcja „widzialnej ręki” państwa, nakierowującej krótkookresową adaptację strukturalną rynku na ścieżkę długofalowych, makroekonomicznych przekształceń strukturalnych.

We współczesnych społeczeństwach następuje szybki rozwój nauki i techniki oraz rośnie ich wpływ na przemiany strukturalno-jakościowe w gospodarce. Restrukturyzacja przemysłu wymaga określonych nakładów inwestycyjnych, powinna więc podlegać ocenie efektywności przy uwzględnieniu kryteriów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych¹³). Równocześnie, z przyjmowanej strategii rozwojowej kraju wynikać powinny określone konsekwencje w zakresie rozwiązań mechanizmu alokacji inwestycji w okresie rynkowej przebudowy polskiej gospodarki. Chodzi więc o odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu wspomniane czynniki stają się atrybutami funkcjonowania rynkowego mechanizmu alokacji inwestycji (ich strukturami rodzajowymi, technologicznymi, decyzyjnymi, gałę-

ziowymi, sektorowymi itp.). Oznacza to, że odpowiedź na te pytania może stać się interesującym zadaniem badawczym i rodzić określone implikacje pragmatyczne.

Gospodarka polska charakteryzuje się relatywnie niskim tempem odnowy struktury asortymentowej produkcji, które jest znacznie mniejsze od wielkości postulowanych i odbiega od poziomu występującego w krajach rozwiniętych. Rozmaite badania prowadzone w przedsiębiorstwach wiodących gałęzi przemysłu potwierdzają, że średni wskaźnik odnowy struktury asortymentowej produkcji jest 2–3-krotnie mniejszy od poziomu uznawanego za racjonalny¹⁴). Występująca luka technologiczna i standardy jakości produkowanych wyrobów przemysłowych nie odpowiadają wymaganiom otwartej konkurencji międzynarodowej. Zacofanie technologiczne przemysłu powoduje jego negatywne oddziaływanie na środowisko naturalne. Wyniki badań wskazują, że około 70% polskich wyrobów jest przestarzałych o co najmniej 5 lat, zaś około 50% ponad 10 lat¹⁵). Poziom nowoczesności przemysłu powinien być oceniany przez porównanie technologii występujących w poszczególnych podmiotach gospodarczych z poziomem technologii światowych. Do pośrednich metod szacowania nowoczesności produkcji zaliczyć można porównanie kilku istotnych cech stosowanych technologii: energochłonności, materiałochłonności produkcji, udziału nowoczesnych urządzeń wykorzystywanych w produkcji (automaty), udziału branż generujących nowoczesność i modernizację technologiczną, postępu w technice i technologii (innowacyjność). Charakterystyczną cechą polskiego przemysłu w porównaniu z przemysłem krajów rozwiniętych była i jest nadmiernie duża materiałochłonność i energochłonność wytwarzanych produktów przemysłowych, co wpływa na poziom kosztów wytwarzania oraz konkurencyjność wyrobów na rynkach zagranicznych.

Postęp w technice nie dokonuje się samoistnie. We współczesnym świecie rozwiązywanie problemów gospodarczych, technicznych, zdrowotnych, społecznych, prawno-ustrojowych, ekologicznych i innych nie jest możliwe bez udziału nauki. W krajach o wysokim poziomie rozwoju tempo wzrostu wydatków na naukę (na działalność badawczo-rozwojową) rośnie szybciej niż tempo wzrostu gospodarczego. Podniesienie nakładów na tę sferę następuje najczęściej w sytuacjach przejściowego obniżenia tempa wzrostu. Wychodzi się tu z założenia, że badania naukowe mogą spowodować wzrost dynamiki gospodarczej.

W krajach pozostających na niższym poziomie rozwoju nauka traktowana jest na równi z pozostałymi sferami, które są finansowane z budżetu, lub – podobnie jak w poprzednim przypadku – nakłady na tę sferę traktowane są jako lokomotywa rozwoju. Polska należy do państw, w których nakłady na naukę zawsze pozostawały w tyle w relacji do wzrostu dochodu narodowego¹⁶). Trzeba jedno-

cznie stwierdzić, że nakłady na naukę w naszym państwie odbiegają *in minus* od średnich standardów europejskich i światowych. Wielkość wydatków na naukę uznaje się obecnie za jeden z najistotniejszych wyznaczników poziomu cywilizacyjnego danego państwa, w tym także potencjału gospodarczego i poziomu jego nowoczesności. W literaturze przedmiotu formuluje się tezę o pogłębiającej się w ostatnich latach w Polsce luce technicznej i technologicznej¹⁷). Zjawiska te hamują procesy integracji Polski z rynkiem światowym i stanowią przesłanki relatywnie niskiej konkurencyjności i efektywności naszej gospodarki.

Władysław Janasz

PRZYPISY

- ¹ Por. m.in., *Potrzeba inwestycji w Europie Środkowej i Wschodniej*, Ecoinform, „Przegląd Ekonomiczny” 1994, nr 86, s. 2–5.
- ² Zob. Mały Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1994, s. 374.
- ³ G.W. KOŁODKO, *Strategia dla Polski*, Poltext, Warszawa 1994, s. 49.
- ⁴ J. BIELECKI, D. WALEWSKA, *Obcy kapitał w Polsce – blaski i cienie*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 304, s. 26.
- ⁵ *Europa Wschodnia w pięć lat po upadku muru berlińskiego. Wysokie koszty przechodzenia do gospodarki rynkowej*, Ecoinform, „Przegląd Ekonomiczny” 1994, nr 108/109, s. 13.
- ⁶ M. OLEX-SZCZYTOWSKI, *Polska w światowej konkurencji o kapitał. Pieniądże same nie przyjdą*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 285, s. 9.
- ⁷ K. BAIN, P.G.A. HOWELLS, *Government and the Economy*, London 1987, s. 18.
- ⁸ L. CIAMAGA, *Polityka i proces dostosowań strukturalnych w Polsce*, Urząd Rady Ministrów. Biuro ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej, Warszawa 1993, s. 22–23.
- ⁹ Tamże, s. 21.
- ¹⁰ Por. A.O. KRUEGER, *Economic Policy Reform in Developing Countries*, Oxford UK-Cambridge, USA 1992.
- ¹¹ Na świecie przyjmuje się zasadę, iż projekty inwestycyjne realizowane w infrastrukturze finansuje się na ogół na podstawie dochodów spodziewanych z danego przedsięwzięcia, a nie z budżetu państwa.
- ¹² J. KOTOWICZ, *Bariery efektywnej alokacji inwestycji*, „Handel Zagraniczny” 1994, nr 1, s. 3.
- ¹³ WŁ. JANASZ, *Kierunki zmian struktury inwestycji w przemyśle polskim*, „Inwestycje i Budownictwo”, 1989, nr 7–8, s. 7–11.
- ¹⁴ Stopień odnowienia produkcji (wyrobów nowych i zmodernizowanych) w przemyśle przyjmował w odsetkach wartości produkcji sprzedanej w latach 1990–1993 następujące wartości: 3,0; 3,3; 3,4 i 4,8. *Mały Rocznik Statystyczny*, GUS, Warszawa 1994, s. 198.
- ¹⁵ *Raport o stanie polskiego przemysłu w roku 1993*, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Warszawa 1994, s. 2.
- ¹⁶ Por. WŁ. JANASZ, *Nakłady na badania naukowe w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 1994, nr 10, s. 24–26.
- ¹⁷ W.M. GRUDZEWSKI, *Luka techniczna, technologiczna i organizacyjna w gospodarce polskiej*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa”, 1994, nr 11, s. 4.